

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/91709,Co-sie-stanie-gdy-mnie-zabraknie-Smierc-Pilsudskiego.html>



Uroczystości żałobne ku czci marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Busku k. Kielc, maj 1935 r. Fot. ze zbiorów NAC

ARTYKUŁ

## Co się stanie, gdy mnie zabraknie... Śmierć Piłsudskiego

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita

Autor: ROKSANA SZCZYPTA-SZCZĘCH 12.05.2022

12 maja 1935 r. o godz. 20.45 w Belwederze zmarł Józef Piłsudski – jeden z Ojców Niepodległej, odrodzonej w 1918 r. po 123 latach zaborów i nieobecności na mapach świata.

U współczesnych budził skrajne emocje, od uwielbienia po niechęć. Miał zarówno oddanych zwolenników, jak i zaciętych przeciwników. Ani jednym, ani drugim nie szczędził słów krytyki.

## **Dostrzegał zagrożenia**

„[...] jakiejś nocy mjr [Roman] Michałowski [...], adiutant Piłsudskiego, który był wtedy attaché wojskowym w Bukareszcie, był na nocnym dyżurze [...]. Nagle Michałowski usłyszał głos [i] przypuszczając, że ktoś wszedł do Marszałka, co było niedopuszczalne, zajrzał do pokoju. To była noc, 2 czy 3 po północy. Marszałek swoim zwyczajem stawiał pasjansa i mówił do siebie. I nagle spojrzał na Michałowskiego z rozpaczą w oczach i z miejsca zapytał: »Czego chcecie, chłopcze?«. Ten się coś wytłumaczył: »Myślałem, że czegoś Marszałek potrzebuje...« A Marszałek nagle: »Czy wy zdajecie sobie sprawę z niebezpieczeństwa grożącego Polsce od wewnątrz i od zewnątrz? Co się stanie, gdy mnie zabraknie? [...] Jeśli Polacy, wszyscy Polacy, nie wezmą się do roboty w obronie interesów kraju, a mnie zabraknie, to za dziesięć lat Polski nie będzie«”

- wspominał Wacław Jędrzejewicz wydarzenie z udziałem Marszałka i Michałowskiego z 1931 r.



**Józef Piłsudski układa pasjansa  
podczas pobytu na Maderze,  
1931 r. Fot. ze zbiorów NAC**

Piłsudski, nie inaczej niż główne osobistości ówczesnej sceny politycznej, dostrzegał rozliczne zagrożenia dla niepodległości kraju. Różnica polegała na tym, że był skuteczny i wbrew zasadom obowiązującym w

dyplomacji – nazbyt bezpośredni. Był bardziej żołnierzem niż politykiem, choć nosił w sobie cechy obydwu tych profesji. Stanowiło to ogromną zaletę, ale i nie lada wyzwanie dla oponentów politycznych oraz współpracowników Piłsudskiego. Wystarczy wspomnieć jego walkę w tzw. okresie Sulejówka o ustawę o naczelnych władzach wojskowych, mającą nadać szczególne kompetencje przyszłemu naczelnemu wodzowi.

„[...] ku rozpaczy swej rodziny i przyjaciół – używał najbardziej drażliwych epitetów w stosunku do najwyższych czynników wojska. Z wyjątkiem prezydenta [Stanisława] Wojciechowskiego generałowie [Stanisław] Szeptycki i [Władysław] Sikorski nasłuchali się i naczytali w jego pismach najgorszych obelg, którymi sypał Piłsudski wbrew prośbom otoczenia. Dla polityków bliskich Piłsudskiemu, jak [Walery] Sławek, jak [Kazimierz] Świtalski, były to bardzo trudne momenty, starali się, ażeby z[a]łagodzić jakoś sytuację i doprowadzić do możliwych kompromisów. Piłsudski o to nie dbał i tę akcję swoją prowadził dalej [...]”.

## **Dar przewidywania**

Troska o Rzeczpospolitą odgrywała u Piłsudskiego rolę nadrzędną.

„Odczuwał dotkliwie wszelką formę zależności czy lekceważenia Polski przez obcych lub poniżania jej majestatu przez swoich. Zwalczał też namiętnie wszelkimi sposobami, z uporem i wytrwałością każdego, o którym wyrobił sobie przekonanie, że świadomie czy nieświadomie depcze polską, państwową rację stanu”

– pisał Eugeniusz Kwiatkowski, wicepremier i minister skarbu w II RP.



---

**Portret Józefa Piłsudskiego**  
**umieszczony na rynku w Bochni**  
**podczas uroczystości z okazji**  
**imienin Marszałka, 19 marca**  
**1933 r. Fot. ze zbiorów NAC**

Miał szczególny dar przewidywania i oceny sytuacji, który pozwalał mu wysuwać daleko idące wnioski co do przyszłości. Kiedy więc 26 stycznia 1934 r. została podpisana polsko-niemiecka deklaracja o nieagresji, mająca obowiązywać przez 10 lat, Marszałek prorokował:

„Dobre stosunki Polski z Niemcami mogą trwać jeszcze cztery-pięć lat. Za więcej nie ręką”.

Nie pomylił się ani w 1931 r., ani w 1934 r. Dokładnie 1 września 1939 r. Niemcy zaatakowali Polskę.

**COFNIJ SIĘ**